



***Nasze mamy bardzo kochamy,
o ich święcie pamiętamy.
Składamy serdeczne życzenia,
by się spełniały marzenia.
Aby w życiu się darzyło,
każdego dnia było miło.
By świeciła szczęśliwa gwiazda.
Miłość dawała osoba każda.***

***Do życzeń podarunek dołączamy,
aby pokazał miłość do mamy .***



W KWIETNIU W NASZEJ SZKOLE KRÓLOWAŁA PRZYRODA

Burzliwe wydarzenia związane ze strajkiem spowodowały, że nie wszystkie zaplanowane wydarzenia mogły się odbyć. Wielka szkoda!



WIOSNA

Wróble i gołębie przywitały mnie wesoło.
Kolorowe kwiatki rozkwitły wkoło.
Upragniona wiosna przyszła radosna,
tak roześmiana jak moja mama.

Pachnące akacje, fruujące jaskółki....
Tak! Przyszła wiosna! Odgoni moje smutki!

Zuzia kl. 4



WIECZÓR NAD MORZEM

Gdy jestem nad morzem i patrzę w dal,
zastanawiam się, czy w oddali jest jakiś kraj.
Czy łódką dopłynąć gdzieś mogę,
czy raczej prędko zatoną?

Legendy mówią, że na dnie żyją syreny,
lecz ja nad morzem widziałam tylko mewy.
Mewy złą pogodę zwiastują,
gdy nad zakochaną parą nisko przelatują

Nad morzem piękne są zachody słońca,
wtedy na plaży można siedzieć bez końca.
Można wtedy patrzeć w niebo
i przywołać we wspomnieniach coś miłego.

Gdy noc nadejdzie i księżyc wzejdzie,
to wcale do domu pora nie będzie.
Teraz z gwiazd odczytać możesz,
co spotka cię na życiowej drodze.

Po nocy chłodnej wstanie nowy dzień,
na plażę przyjdzie nawet leń.
Turystów będzie pełno wkoło,
znów robi się kolorowo.

Takie to w Polsce szczęście mamy,
że dostęp do morza posiadamy.
Na wakacje co roku tam jeździmy
i nigdy się tam nie nudzimy.

Patrycja kl.6

MORZE JAK MARZENIE

Morze zachwyca błękitem
Tak jak oczy kociaka.
Swym wyglądem zadziwi
Niejednego dzieciaka.

Czasem błyszczący jak kryształ,
Kiedy słońce je gładzi.
Czasem jest groźne, złowieszcze,
Kiedy z wiatrem się wadzi.

Gdy humory ustąpią,
Fale zapragną spokoju,
Na brzegu możemy odnaleźć
Wysiłki ich trudu i znoju.

Wnet, idąc nadmorskim brzegiem,
Znajdziemy muszle, bursztyny.
To Nasze Bałtyckie klejnoty
Noszone przez polskie dziewczyny.
Plaża kremowa, piaszczysta

Niczym pustynne dywany
Zaprasza, by po niej stąpać.
Wczasowiczów kochanych.

Natalia kl.6



DZIEŃ EKSPERYMENTÓW

Czwartek, 04 kwietnia, był niezwykłym dniem dla uczniów naszej szkoły. Korytarz przed salami przyrodniczymi zamienił się w laboratorium. Był to „**Dzień Eksperymentów**” – święto nauki i wiedzy, które w naszej szkole odbyło się po raz pierwszy. W tym dniu uczniowie klasy 6e i 5a zamienili się w młodych naukowców aby swym kolegom zaprezentować różne doświadczenia. Mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności i wiedzy w różnorodnych dziedzinach.

Na widowni zasiedli uczniowie klas I-III. Królowały proste eksperymenty z dziedziny chemii, fizyki i biologii z użyciem znanych z życia codziennego materiałów m.in.: wulkan z sody i octu, pływające jajko, chemiczne jojo.

„Dzień Eksperymentów” dostarczył wszystkim niezwykłych wrażeń.

Uczniowie przekonali się, że nauka nie musi być nudna i trudna.

Swoje słowa uznania dla szkolnych naukowców uczniowie klas I-III wyrazili gromkimi brawami.

Przyrodniczek

BLISKIE SPOTKANIA Z PRZYRODĄ W ZALESIU

5 kwietnia uczniowie klas 1a i 2c uczestniczyli w warsztatach przyrodniczych w Transgranicznym Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Zalesiu. Była to okazja by zapoznać się z florą i fauną, wysłuchać wykładu na temat bogactwa przyrody w rezerwacie, podziwiać żurawie, gęsi gęgawy, czajki, posłuchać ryczenia jelenia czy dźwięków wydawanych przez baki. Poznaliśmy warstwową budowę lasu, zachwyciliśmy się różnorodnością drzew, np. magnolią, dębem, modrzewiem czy cisem pospolitym. Zjawiska atmosferyczne oraz złudzenia optyczne rozbudziły wyobraźnię dzieci, które aktywnie uczestniczyły w eksperymentach. Atrakcją była kula plazmowa, którą każdy mógł dotknąć. Uczestnicy malowali kamienie, wykorzystując motywy przyrodnicze. Był również czas na zabawę na świeżym powietrzu. Bogatsi o nowe doświadczenia, pełni wrażeń wróciliśmy do domu.

Darzbór w podziękowaniu leśnikom i wszystkim ludziom zajmującym się ochroną przyrody.

Opiekunki klas





Wystawa

SP48



Wystawa

SP48



Wystawa

SP48

WIOSNA W OBIEKTYWIE

W ramach miesiąca przyrody zakończył się konkurs fotograficzny pt. "Pierwsze oznaki wiosny". Wszyscy uczestnicy zasługują na pochwałę i wielkie brawa!!! Zdjęcia są przepiękne, kolorowe, a co najważniejsze widać, że były wykonane z pasją prawdziwego przyrodnika. Jury miało "ciężki orzech do zgryzienia", aby wybrać te najlepsze...

Jednakże jednogłośnie okrzyknęliśmy zwyciężcą ADASIA KUPISA z kl. 1b za pomysł i zaangażowanie.

Wśród młodych fotografów wyłoniliśmy również : II miejsce ex aequo: PAWEŁ PUCHAŁA 2c, BARTOSZ SZYMAŃSKI 6e, III miejsce: DOMINIKA BORYCZKO 5e.

Na wyróżnienie zasługują: Jagoda Kudzin 2b Adam Szymaszkiewicz 4f, Weronika Laskowska 4e, Mateusz Drabik 3a, Weronika Werakso 6e.

Organizatorki

WSPANIAŁE PRZYRODNICZE WYSTAWY

29 maja w naszej szkole odbyła się wystawa „**Wszystko o komórce**” oraz „**Modele Ziemi**”. Uczniowie z klas IV, V i VI przygotowali modele komórek zwierzęcych, roślinnych, grzybowych i bakteryjnych oraz modele Ziemi w ramach dodatkowej pracy domowej z biologii i geografii. Wykonane prace można oglądać w holu szkoły na I piętrze.

Prace przyciągają wzrok kolorami i kształtami oraz zadziwiającą precyzją wykonania. Większość z nich to modele przestrzenne. Wykonane są różną techniką i z różnych materiałów. Dzięki tym modelom możemy zobaczyć jak zbudowane są komórki oraz jak zbudowana jest Ziemia.

Panie od przyrody



Konkurs

SP48

NASZE PANIE OD PRZYRODY

Moją ulubioną nauczycielką jest pani Anna Klimaszewska, moja wychowawczyni. Uczy przyrody.

Jest szczupłą, wysoką blondynką o włosach sięgających do ramion. Ubiera się schludnie, a dzięki smukłej sylwetce wygląda zawsze bardzo elegancko. Często się uśmiecha.

Jako nauczyciel jest bardzo wymagająca. Jej magiczne patyczki wywołują uczniów do odpowiedzi. Bardzo angażuje się w życie klasy i szkoły. Organizuje wyjazdy klasowe, np. na jarmark bożonarodzeniowy do Berlina, baseny do Albecku lub zieloną szkołę w góry. Uwielbia rajdy. Ostatnio zorganizowała ciekawy przemarsz z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Kocha przyrodę i zwiedzanie najróżniejszych zakątków Szczecina i Polski. Dla chętnych uczniów organizuje letnie i zimowe obozy w góry.

Pani Ania jest nauczycielem z zamiłowania. Ma swoje pasje, którymi zaraża uczniów. Bardzo ją lubię i cieszę się, że to moja wychowawczyni.

Piotr Wiatr kl. 6b



Jarosz to nazwisko naszej pani od przyrody
Ze kocha ona rośliny, daje nam ono dowody.
Pani na każde pytanie o naturę odpowiedź zna,
Bo tytuł doktorski z nauk przyrodniczych ma.
Na lekcjach świat zwierząt i roślin pokazuje,
O pięknych zakątkach ziemi opowieści snuje.
My tych historii z chęcią słuchamy,
Potem na lekcji śpiewając odpowiadamy.

Honorata

Pani Beata to osoba w naszej szkole nowa,
Ale wspaniała, dobra, wprost odlotowa.
Najpierw rude, pól długie włosy miała,
Teraz na jasny blond je pofarbowwała.
Jej inteligencja przeczy stereotypowi,
Pani Beata nad niczym się nie głowi.
ą wiedzę nie tylko przyrodniczą ma.
Rozwój jej uczniów jak wicher szybko gna.

Monika

NASZE UKOCHANE ZWIERZĄTKA

MÓJ ŻÓŁW

Moje zwierzę jest wodno-ładowym żółwiem. Mieszka w akwarium, ale czasami wypuszczamy go na podłogę żeby sobie pobiegał. Je dziennie cztery ryby lub trzy krewetki albo dwie kostki zmieszanych i zamrożonych środków odżywczych. Ma 21cm długości i 7cm szerokości. Żyje z nami 5 lat. Niestety często brudzi wodę i trzeba wymieniać mu ją dwa razy w tygodniu. Gdy jest w akwarium to jest panem swojego terytorium. Potrafi ugryźć tak, że aż krew leci z palca. Jednak jak wypuścimy go na podłogę, to jest przyjazny, a raz nawet przestraszył się zwykłej kiełbasy. Kolor skóry ma czarno-brązowo-żółty. Uwielbia, gdy głaszczę go palcem po szyi oraz lubi się wylegiwać na słońcu. Jak go wypuszczamy, lubi się nam chować na przykład w szafie lub w łazience, ale jego ulubione miejsce jest pod kaloryferem

Krzysztof

Mam kotkę rasy brytyjczyk krótkowłosy. Wabi się Stefania i ma dwanaście lat. Bardzo lubi głaskanie i przytulanie, ale nie przepada za noszeniem na rękach. Boi się obcych ludzi i nieznanych dźwięków. Charakterystyczną cechą tej rasy jest niezwykle przywiązanie i zaufanie do właścicieli. Stefcia jest domatorem i nie wykazuje potrzeby wychodzenia na zewnątrz. Jest bardzo cierpliwa szczególnie wobec mnie i mojej młodszej siostry. Stefcia jest kotem średniej wielkości. Ma raczej krótkie łapki i długi ogon. Jej głowa jest okrągła, a oczy duże, bursztynowe i szeroko rozstawione od siebie. Ma małe uszy i niewielki spłaszczony czarny nosek. Futro Stefci jest szare, krótkie i gęste. W dotyku przypomina pluszowego misia. Stefcia większość dnia przesypia, ale kiedy wracam do domu po szkole, biegnie, żeby się ze mną przywitać, głośno przy tym miauczy. Kiedy już ją pogłaskam na powitanie, prowadzi mnie do łazienki, wskakuje do wanny i czeka, aż odkręcę kran i puszczę cieniutką stróżkę wody, żeby mogła się jej napić. Bardzo kocham moją kotkę i nie wyobrażam sobie mieć innego zwierza.

Gabrysia Reczko



Żółw

Krzysz



Pies

Internet



OCZAMI PSA POWIEŚĆ W ODCINKACH

Cześć, jestem Rino. Właśnie się obudziłem i zacząłem szczekać. Mój pan wypuścił mnie na dwór. Obleciałem wszystkie kąty, pogoniłem kota i poszedłem do świątyni dumania (załatwić swoje potrzeby). O, właśnie woła mnie moja pani:-Rinuś, chodź, dostaniesz jeść.

No nareszcie. Ale najpierw:- Siad, waruj, siad, waruj- posłusznie wykonuję komendy, lecz za czwartym „siad” nie wytrzymałem i szczeknąłem. No bo ile można czekać. Wreszcie pani dała mi jedzenie. Mniem, mniem. Na drugie śniadanie upolowałem muchę i wyjadłem trochę trawy. Z prawie pełnym brzuszkiem (pani mówi, że zawsze jestem głodny) ruszyłem do kuchni, gdzie pan robił śniadanko. No, domownicy idą jeść, więc ja kładę się pod stołem. Kochana pani, dała mi kawałek szynki.

Po śniadaniu państwo wyjechali na Głębokie, a ja zabrałem się za sprzątanie korytarza. Przewróciłem miskę z wodą, rozrzuciłem buty rozgryzłem kopertę i naszczekałem na pluszaka. Zadowolony położyłem się spać (nos włożyłem w obuwie pana). Od razu zasnąłem (zapach tych butów działał usypiająco). Obudził mnie dźwięk kluczy. Do pokoju weszli państwo. Szybko podkuliłem ogon i polizałem ich ręce (zdałem sobie sprawę, że nie powinienem gryźć koperty).

Na szczęście rodzina była w dobrym humorze i dostałem tylko naganę.

Paulina

Z ŻYCIA SZKOŁY



Koszulki

SP48



Koszulki

SP 48

Dbałość, czystość, poprawność języka polskiego to sprawa bardzo ważna! II

Edycja szkolnego koszulkowego konkursu odbyła się właśnie pod tymi hasłami.

To wspaniałe uczucie, kiedy widzimy wzrost zainteresowania uczniów udziałem w tym nietypowym konkursie. Skąd te wnioski? Widać to oczywiście po ilości koszulek i dowożonych wieszaków z domowej szafy. Nie ilość, a o jakość tu chodziło. Uczniowie popisali się. Hasła były z górnej półki.

Wszyscy siedzieli jak na szpilkach i czekali na ogłoszenie wyników. My już wiemy, kto jutro lub pojutrze zajrzy do szafy i powie: „Wiem, co na siebie włożę!” Zwycięską koszulkę! Zostanie zaspokojony głód modnego stroju, ale też będzie żywą reklamą czystości języka.

Projektantki i już od dzisiaj modelki, szczęśliwe zwyciężczynie to **Wiktoria Wojtas** uczennica klasy 6c oraz **Alicja Korbut** z klasy 4d.

Poprawność językowa jest kluczem do sukcesu. Na pewno ozdobi go brelok, który jest nagrodą za zdobycie wyróżnienia. Z dumą będą go nosić **Jonas Ganschow** uczeń klasy 4b oraz **Piotr Niemcewicz** uczeń klasy 5a.

Gratulujemy!

WICEMISTRZYNIE POLSKI MŁODZICZEK W SP 48

Wielką niespodziankę sprawiły nam zawodniczki UKS Pomorzanie Pogodno Szczecin, które tuż po zdobyciu srebrnego medalu na Mistrzostwach Polski w Giżycku pojawiły się w naszej szkole. Dziewczęta przyjęły gratulacje od Pani dyrektor Iwony Górskiej i spotkały się z uczniami klasy sportowej 6a. Mówiły o przeżyciach podczas mistrzostw i odpowiadały na pytania kolegów i koleżanek. Wzruszającym momentem było podarowanie medalu dla pierwszej trenerki pani M. Wrońskiej. Większość medalistek to absolwentki SP 48 lub wychowanki UKS Pogodno. Warto dodać, że drugim trenerem zespołu jest nasz nauczyciel i trener grup sportowych pan Tomasz Nowak. Spotkanie zakończyło się pamiątkowymi zdjęciami z mistrzyniami. Cała SP 48 i UKS Pogodno składa jeszcze raz gratuluję całemu zespołowi i trenerom!!!



Sport

SP48



Sport

SP 48



Sport

SP 48



Moja mama

Moja mama kochana Iwoną została nazwana.
Najpierw była sama, potem rodzeństwem
obdarowana,
Ma dwóch braci, jedną siostrę i życie z nimi
radosne.
W Lublinie się urodziła i tam studiowała.
Na studiach się zakochała i męża swego
poznała.
Za pracą do Szczecina wyjechała i tu
zamieszkała.
Dzieci troje urodziła, w tym dwie córki, w środku
syna.
Lubi książki i podróże, upiec ciasto, dostać różę.
Najważniejsza kawa z rana, po niej jest już
roześmiana.
To, co w domu ugotuje, wszystkim bardzo
smakuje.
Dla niej właśnie wierszyk napisałam,
Który wszystkim przed chwilą przeczytałam.



Zosia B. kl. 4d

Portret mamy

Moja mama jest kochana,
Moja mama jest lubiana.
Buzia jej jest uśmiechnięta
Zawsze, nie tylko od święta.
Włosy czarne jak smoła,
Oczy brązowe jak kora.
Skóra kremowa i zarumieniona,
W lecie ładnie opalona.
Usta czerwone jak maliny.
Tak piękne chcą być dziewczyny!
To portret mojej mamy,
Teraz ją wszyscy znamy.

Marta kl. 4b



Mama

Moja mama jest uśmiechnięta,
lecz nie zawsze wypoczęta.
jest radosna i ukochana,
ze swej dobroci wszędzie znana.
Piękne brązowe oczy ma.
Słodkimi ustami buziaka da.
Czasem jest wymagająca,
szybko winy wybacząca.
Kocham ja nad życie.
Pieniądze na prezent liczę.

Filip kl. 5c

